

# Sataniści pozywają Netflixa za wizerunek Bafometa!

5 listopada 2018

Najnowszy serial Netflixa na temat „Niesamowitych Przygód Sabriny” spowodował ogromne poruszenie. Mowa tu jednak nie tylko o głosach fanów zainteresowanych jego fabułą, a o przedstawicielach Świątyni Satanistów, którzy wystosowali oficjalny pozew przeciwko Netflixowi.

Wszystko to ze względu na wykorzystanie w serialu wizerunku Bafometa (Baphometa), który zdaniem niejakiego Luciena Greavesa jest objęty prawami autorskimi zgromadzenia. Co ciekawe, ich zarzuty są całkiem dobrze uargumentowane, a więc nie wykluczone że potencjalny spór sądowy, mógłby być przez nich wygrany.

Wspomniana we wstępie Świątynia Satanistów to organizacja polityczna, z siedzibą w mieście Salem w stanie Massachusetts. Wbrew powszechnej opinii nie wyznają oni żadnych bóstw, a obecnie stanowią coś w rodzaju grupy aktywistów politycznych, których misją jak sami twierdzą, jest „Zachęcanie do szerzenia dobra i empatii wśród ludzi”.

Ich sposobem na osiągnięcie tego celu, ma być wykorzystywanie satanistycznych symboli. Tak więc niezależnie od tego jak zapatrujemy się na przyjęty przez nich sposób, to właśnie dlatego, wykorzystanie ich projektu Bafometa przez scenografów Netflixa wzburzyło tak duży opór. Szczególnie biorąc pod uwagę dość negatywne przedstawienie satanistów w samym serialu. Ponieważ jednak trudno byłoby wystosować sprawę karna na tej podstawie, sataniści obrali inny kierunek.

Zwrócili oni uwagę, że projektanci Netflixa, bezprawnie skorzystali z ich projektu posągu Bafometa, postawionego w Detroit jeszcze w 2015 roku. Budowa statuy miała miejsce po wykonanej w tym celu kampanii zbiórki społecznościowej a posąg

został ujawniony podczas specjalnej ceremonii. Tymczasem, władarze Netflixu utrzymują iż podobieństwo w przedstawieniu tej istoty w ich produkcji oraz przez Świątynie Satanistów jest jedynie przypadkowe.

Wiele wskazuje więc na to, że sprawa faktycznie trafi na wokandę. Swoją drogą, żyjemy w doprawdy niezwykłych czasach, skoro sataniści oficjalnie pozywają kogokolwiek w obronie praw autorskich do wizerunku swojego opiekuńczego demona. Niezależnie od tego czy wierzą w jego moc, czy uznają go za zwykły symbol, cała ta sprawa jest kwestią zmian, które miały miejsce w społeczeństwie.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: [Sfgate.com](http://Sfgate.com)

Źródło: [InneMedium.pl](http://InneMedium.pl)